

Na koniec proponujemy *Magnificat* św. Maksymiliana, który dziękuje Bogu w Trójcy za dar Niepokalanej: „Uwielbiam Cię, o Ojcie nasz w niebie, za to, żeś w Jej przyczystym łonie Syna swego Jednorodzonego złożył. Uwielbiam Cię, o Synu Boży, żeś do Jej przyczystego łona wstąpić raczył i prawdziwym, rzeczywistym Jej Synem się stał. Uwielbiam Cię, o Duchu Przenajświętszy, żeś w Jej nieskalanym łonie Ciało Syna Bożego uformować raczył. Uwielbiam Cię, o Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Świętej jedyny, za tak Boskie wyniesienie Niepokalanej. I nie będę ustawał, codziennie po przebudzeniu się ze snu, najpokorniej z czołem o ziemię uwielbiać Cię, Boże Trójco, mówiąc trzykrotnie: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen” (PMK 1170).

Pytania do refleksji:

1. Czy dziękuję Bogu za dar Chrztu? Czy mam świadomość do jakiego powołania wezwał mnie wówczas Pan?
2. Czy cierpienie przeszkadza mi w dostrzeganiu cudów Boga? Jak radzić sobie z cierpieniami?
3. Czy dziękuję Bogu za «wielkie rzeczy», których dokonuje w moim życiu? Za co dziękowałem ostatnio?
4. Czy jestem świadomy wierności Boga? W jakich momentach swojego życia dostrzegam Jego wierność?
5. Jak żyję cnotą pokory? W jakich konkretnych sytuacjach się ona objawia w moim życiu?
6. Czy mogę nazwać Boga moim najważniejszym bogactwem?

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.harmeze.franciszkanie.pl; e-mail: mi.harmeze@franciszkanie.pl



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

WRZESIEŃ 2014



UBODZY SŁUDZY PANA JESTEŚMY NA SŁUŻBIE UBOGICH

Intencja modlitewna na miesiąc wrzesień:

Abyśmy, sercem ubogim i pokornym, uczyli się od Niepokalanej uwielbiać Pana za cuda, których stale w nas dokonuje.

Refleksja:

W umyśle i sercu brzmią słowa *Magnificat*. Maryja jest Mistrzynią dziękczynienia, ponieważ potrafi dziękować Bogu za wszystkie cuda, których dokonał w Jej życiu. Dziewica cieszy się wielkimi przywilejami: jest Niepokalanie Poczęta, jest Matką Bożą, jest Tą, która w doskonały sposób wypełnia swoje zadanie w planie Odkupienia, Tą, która jest wezwana do naśladowania Jezusa w Jego ziemskim życiu, ale równocześnie jest świadoma, że Jej powołanie jest darem Bożego Miłosierdzia. W postawie Matki Bożej podziwiamy niezwykłą zdolność dziękczynienia i uwielbiana Boga.

A my, czy mamy w sobie zdolność dziękczynienia? Czy potrafimy mówić «dziękuję» Temu, Który wezwał nas do życia z Nim we wspólnocie? Czasami ludziom wierzącym brakuje świadomości wielkości ich powołania do chrześcijańskiego życia, pragnienia dziękowania Bogu za stan życia, który dla nich wybrał, za otrzymane łaski, które zostają nam przecież udzielane w obfitości. Nasza umiejętność dziękczynienia rodzi się i staje się coraz większa, jeśli jesteśmy świadomi wielkości i piękna naszego powołania.

Tym, co może nam sprawiać trudność w dziękowaniu Bogu, jest wezwanie do życia Krzyżem razem z Chrystusem. Cierpienie fizyczne lub moralne często bywa elementem zapoczątkowującym trwałe i nieodwracalne kryzysy w ludzkim życiu. Trudności mogą nam się wydawać nie do pokonania i często mogą powodować depresję albo zupełny brak komfortu życia, do tego stopnia, że traci się świadomość wartości i piękno naśladowania Chrystusa. Tymczasem upodobnienie się do Jezusa oznacza równie akceptację momentów próby. Upodobnienie się do Niego oznacza skierowaną do Chrystusa prośbę o łaskę wytrwania i wierności w momentach bólu i osamotnienia.

Także Niepokalana doświadczyła w swym życiu bólu i osamotnienia, doświadczyła cierpienia i prób, lecz zawsze umiała dziękować Bogu za swoje powołanie. Ona jest Pełna Łaski, jest także pełna obecności i mocy Bożej, i dlatego z Jej Serca wzniósł się hymn chwały i dziękczynienia.

Nie powinniśmy zapominać, że każdy z nas otrzymał od Boga piękne powołanie: służyć i miłować Boga siłą tej łaski, która od Niego pochodzi. To prawda, czasami jesteśmy wezwani do doświadczenia trudnych i niezrozumiałych dla nas w danym momencie cierpień. Jednak pamiętajmy, że także my jesteśmy umacniani łaską Bożą, która pomaga nam być wiernymi i wytrwałymi. W każdym człowieku Pan dokonuje cudów, dokonuje wielkich rzeczy, za które należy śpiewać hymn wdzięczności. Ciężar Krzyża nie powinien nas przytłaczać i sprawiać, że zapomnimy o pięknie i wielkości naszego powołania. Jesteśmy wezwani, aby stać przy Jezusie i naśladować Go w Jego Tajemnicach, we wszystkim tym, co przeżywał i czego nauczał. To jest nasza wiel-

ka, życiowa odpowiedzialność, którą powinniśmy podejmować z entuzjazmem.

Maryja Dziewica sama zdecydowała, że Jej życie i Jej powołanie będą częścią Boskiego Planu Zbawienia. Bóg mówi do człowieka poprzez wieki, poprzez historię pokoleń. Byłoby dobrze pamiętać, że my także znajdujemy się wewnątrz duchowej tradycji, stanowiącej część drogi utwierdzonej przez wieki. Również i dziś Duch Święty daje natchnienia naszemu pokoleniu. Znajdujemy się na drodze do świętości, którą prowadzi sam Duch. Czasami można odnieść wrażenie, że ludzka pamięć jest krótka: zapominamy historię, z której się wywodzimy. Tymczasem powinniśmy o niej pamiętać, więcej: jesteśmy wezwani do jej ubogacania! Dzięki temu odzyskujemy wielką wartość naszej historii! Przeszłość uczy nas, że Bóg jest wierny i swoją łaską wspiera tych, których wzywa do realizacji określonego planu.

Niepokalana rozumie, że pokora jest cnotą, która «otwiera» Serce Boga. On wywyższa pokornych, bo oni w Nim mają swoje jedyne bogactwo. Jeśli Pan jest jedynym naszym bogactwem, jeśli naprawdę żyjemy Nim, życie staje się cudem, staje się Jego promieniowaniem, Jego miłością, Jego łaską, Jego obecnością wśród ludzi. Postawa pokory oznacza życie Bogiem. Jest przekazaniem Mu maksymalnej dyspozycyjności naszego serca. Niepokalana zdaje sobie sprawę, że jest częścią Bożego Planu i ze swoim «tak» współpracuje w cudowny sposób z tym planem. Poprzez swoje dziękczynienie oddaje chwałę Bogu za powołanie jakim Ją obdarzył i za dary, które pochodzą z Jego opatrnościowej Miłości.